

# Kamila Wawrzycka

---

## Czynniki warunkujące stosowanie przemocy wobec partnerek życiowych przez sprawców przestępstw

---

Ogrody Nauk i Sztuk 2, 195-204

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## CZynniki warunkujące stosowanie przemocy wobec partnerów życiowych przez sprawców przestępstw

### WSTĘP

Stosowanie przemocy wobec kobiet jest, jak na swą dużą szkodliwość społeczną, problemem wciąż zdecydowanie zbyt często spotykanym. Statystyki policyjne wskazują na wzrost liczby kobiet, jako ofiar przemocy domowej na przestrzeni 10 lat (np.: 1999 r. – 96 955; 2001 r. – 113 193; 2007 r. – 130 682; 2010 r. – 134 866 ofiar)<sup>1</sup>, choć może być to związane z coraz lepszą wykrywalnością. Inne badania alarmują jednak, iż połowa bitych kobiet doświadcza tej agresji kilka razy w roku, a wśród kobiet, które zgłaszają się do instytucji pomocowych, aż 40% doświadcza jej kilka razy w tygodniu<sup>2</sup>. Przyjęta norma, iż rodziny nie powinno się kłać złym słowem sprawa, że kwestia przemocy w rodzinie często nie wychodzi poza prywatny grunt. Taki stan rzeczy powoduje, iż przemoc wobec kobiet bywa *de facto* powszechnie traktowana jako zjawisko marginalne – nie dotyczące „normalnych” rodzin. Również „normalny” mężczyzna, ten, którego znamy, cenimy, nie może przecież bić swojej ukochanej. Efektem takiego myślenia jest stereotypowe postrzeganie wspomnianego problemu, a co za tym idzie, zacieranie jego innych istotnych przyczyn, które mogą dotyczyć tak naprawdę każdego, a których skutki są tragiczne. Wobec tego rodzi się pytanie: jakie cechy charakteryzują oprawcę? Odpowiedź na to pytanie istotna jest również przez wzgląd na profilaktykę i terapię – upatrywanie przyczyn jedynie w oddziaływaniu ludzi z marginesu społecznego kieruje je na niewłaściwe tory. Zdecydowałam się podjąć badania wśród sprawców przestępstw (ludzi wykolejonych przestępczo, nadużywających alkoholu, wywodzących się z patologicznych środowisk, naznaczonych przez społeczną opinię jako potencjalni sprawcy przemocy), gdyż porównywanie osób stosujących i nie stosujących przemocy wobec kobiet w obrębie tej grupy daje szansę na dokładniejsze zobrazowanie etiologii.

### POJĘCIE PRZEMOCY

Omówienie zjawiska przemocy wobec kobiet wymaga wcześniejszego ustalenia czym właściwie jest przemoc, co wiąże się z analizą wielu stanowisk teoretycznych. Przez wzgląd na ograniczone możliwości, niniejsze rozważania przedstawię jedynie w zarysie. Warto w tym miejscu przytoczyć jedną z pełniejszych definicji przemocy proponowaną przez Irenę Pospiszyl, która poprzez krytyczną analizę wybranych definicji, tworzy własną, przedstawiającą przemoc jako „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji”<sup>3</sup>. Większość definicji ukazuje przemoc jako powtarzające się czynności godzące w różne sfery wolnościowe i zdrowotne jednostki. Kładzie się w nich nacisk głównie na działanie intencjonalne oprawcy, chęć użycia siły wobec drugiej osoby, tak by osiągnąć konkretny cel, wyrządzić szkodę, zadać ból, co wiąże się z naruszeniem prawa, wolności oraz dóbr drugiego człowieka. Moje rozważania na temat przemocy postanowiłam zawęzić jedynie do aktów przemocy fizycznej wobec partnerów życiowych sprawców, poszukując jej przyczyn w wybranych teoriach psychospołecznych.

<sup>1</sup> [http://statystyka.policja.pl/portal/st/944/50863/Przemoc\\_w\\_rodzynie.html](http://statystyka.policja.pl/portal/st/944/50863/Przemoc_w_rodzynie.html), 2.12.2010.

<sup>2</sup> B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2009, s. 503.

<sup>3</sup> I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 14.

## KONTEKST PRZEMOCY W ŚWIETLE WYBRANYCH TEORII PSYCHOSPOŁECZNYCH

Zrozumienie czynników mogących wpływać na stosowanie przemocy wymaga zagłębienia się w podstawy teoretyczne. Analiza czterech wybranych przeze mnie teorii psychospołecznych daje szansę na podejście do zagadnienia przemocy wieloaspektowo pozwalając na wytypowanie różnorodnych czynników, leżących u podstaw tego zjawiska.

Jako pierwszą chciałabym zarysować teorię społecznego uczenia się Alberta Bandury, która zakłada, iż działalność człowieka jest uwarunkowana przetwarzaniem informacji napływających z otoczenia. Jedną z form tego procesu jest uczenie się przez następstwa własnych reakcji, przy czym warto zaznaczyć, że nie jest to jedynie automatyczny odruch działający poza świadomością człowieka, który uległ np. wzmocnieniu. Autor zaznacza, że człowiek jest istotą rozumną, więc potrafi w pełni świadomie czerpać z doświadczenia, a co za tym idzie, mieć wpływ na repertuar swoich zachowań. Reakcja zostaje utrwalona dzięki następstwom mogącym pełnić funkcje: informacyjną (pouczenie co trzeba zrobić w przyszłości, by uniknąć kary), motywacyjną (doświadczenia zapoczątkowują oczekiwania co do przyszłych pozytywnych następstw danej reakcji) oraz wzmacniającą<sup>4</sup>. Drugą formą uczenia się jest modelowanie, czyli nabywanie wskazówek, co do tego jak należy się zachowywać dzięki obserwacji. Danego zachowania człowiek uczy się w sposób symboliczny poprzez centralne przetwarzanie informacji o reakcji, jeszcze przed jej wykonaniem<sup>5</sup>. Oznacza to, że samo obserwowanie modelu jest często wystarczające do nauczenia się konkretnego zachowania. O ile zaprezentowane zachowanie będzie proste, to być może nie będzie problemu z jego wykonaniem i sama obserwacja wystarczy do jego odtworzenia. Inaczej jawi się ta forma uczenia, gdy zachowanie jest złożone. Trudności z tym związane mogą zostać zniwelowane dzięki wskazówkom udzielanym przez modela oraz własnej weryfikacji przez doświadczenie. Co jednak, gdy mamy do czynienia z zachowaniami, które nie są poddawane tak dokładnej i świadomej analizie, a jednak wchodzą w skład naszych codziennych reakcji? Naśladując zachowanie możemy nie znać motywacji modela, niedokładnie odtwarzać dane reakcje, przez co, mimo ogólnego wrażenia prawidłowości, robimy coś niewłaściwie. Innym ważnym czynnikiem w obserwacyjnym uczeniu się jest wzmocnienie, które ułatwia uczenie się, jednak nie jest do tego warunkiem koniecznym. Sprzyja ono nauce, gdy wcześniej obserwator zostanie poinformowany o tym, że naśladowanie danego zachowania przynosi korzyści<sup>6</sup>. W przypadku przemocy, jednostka uczy się jej, a następnie sprowadzają, podtrzymują oraz hamują ją bodźce o charakterze respektowanych i uznawanych kar bądź nagród. Przeświadczenia człowieka o tym, jakie działanie powinien podjąć, a jakie nie, jest zależne od tego, czego doświadczył i co zaobserwował w ciągu swojego życia. Osoba, która zaobserwowała agresję, zastosowała ją i dzięki temu osiągnęła jakąś korzyść z chęcią powtórzy to zachowanie w przyszłości, by znów móc poczuć się lepiej. Uczenie się przez modelowanie, w kontekście agresji, prowadzi do trzech podstawowych rezultatów:

- nauki wzorców agresywnego zachowania, do tej pory nieznanego jednostce;
- osłabienia czynników wygaszających wcześniej wyuczone formy agresji;
- motywacji do zachowywania się tak jak obserwowany model, który wzbudził w jednostce podobne emocje i chęci zaspokojenia w ten sposób swoich potrzeb<sup>7</sup>.

Autor teorii zaznacza, że nagrody i kary należy pojmować w szerokim zakresie. W przypadku kar należy także zwrócić uwagę na skutki takie jak odrzucenie, pogardę, zmianę relacji,

<sup>4</sup> A. Bandura, *Teoria społecznego uczenia się*, Warszawa 2007, s. 33.

<sup>5</sup> Tamże, s. 48.

<sup>6</sup> Tamże, s. 50.

<sup>7</sup> I. Korcz, *Agresja – wyzwaniem cywilizacyjnym*, [w:] D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak (red.), *Edukacja dla bezpieczeństwa – wybrane perspektywy*, Lublin–Poznań 2004, s. 249.

zerwanie więzi. Nagród również należy szukać poza materialnymi gratyfikacjami np.: uznanie, prestiż, akceptacja. Warto też zwrócić uwagę na wewnętrzne wzmocnienia, jak np. satysfakcja, które mogą utrwalać wzorce agresji.

Autorem drugiej spośród proponowanych przeze mnie teorii jest Arnold H. Buss, który w nawiązaniu do teorii społecznego uczenia się stwarza własną koncepcję i kieruje ją na obszary napastowania, wrogości i gniewu, co zdaje się być szczególnie przydatne w rozpatrywaniu przemocy wobec kobiet. Agresywność w tej koncepcji pojmowana jest jako nawyk napastowania, przez co może stanowić stały komponent osobowości<sup>8</sup>. Czynnikiem tego nawyku jest wrogość i gniew. Na wrogość składają się takie postawy i nastawienia, które potocznie często oznaczają chęć działania na szkodę kogoś. Celem wrogości jest chęć zdominowania kogoś, natomiast działanie wrogie jest realizacją tego celu<sup>9</sup>. Według A. H. Bussa wrogość jest rodzajem emocji bądź postawą, która realizuje się w negatywnych odczuciach niechęci wobec kogoś lub czegoś. Jej przejawem są zwykle wewnętrzne werbalizacje nienawiści i pogardy oraz akty agresji ze znamionami zemsty. Wrogość, występująca na początku w połączeniu z gniewem, tworzy wewnętrzną reakcję negatywną. Gdy gniew przemienia wrogość pozostaje nadal w postaci żalu, zawiści, poczucia krzywdy. Jest ona motywatorem do agresji wobec osoby będącej obiektem wrogości. Wrogość jest budowana za pomocą rozpamiętywania, szczególnie w przypadku, gdy uzewnętrznienie agresji jest możliwe dopiero po długim czasie od pobudzenia do niej. Sprawa wydaje się być dosyć nieskomplikowana w przypadku, gdy wzbudzony w człowieku gniew zostaje zmniejszony poprzez uzewnętrznienie się w postaci agresji, co daje efekt *katharsis*. Jednak jeśli chodzi o kwestię wrogości w tym procesie, to stanowi ona siłę napędową całego mechanizmu. Nie dość, że wrogość nie maleje po „wyżyciu się” to jeszcze ma tę właściwość, że sprawca dzięki niej wznieca w sobie gniew wtórnie, jakby podsycając go wrogością. Agresor rozpamiętując w wyobraźni krzywdy, których doznał przez ofiarę, pobudza w sobie złość i nienawiść. Dzięki wrogości nie potrzebuje on już czynnika, który początkowo wzbudzał jego gniew. Wrogość staje się swoistym *perpetuum mobile* napędzającym dźwignie agresji<sup>10</sup>. W kontekście przemocy wobec kobiet wrogość oznacza ustosunkowania, postawy działające na szkodę ofiary oraz sprzyjające zdominowaniu jej. Komponentami tego czynnika są podejrzliwość i negatywizm.

Kolejną teorią, jaką warto w tym miejscu przytoczyć, jest teoria frustracji – agresji, której twórcami są amerykańscy psycholodzy z uniwersytetu Yale (m.in. John Dollard, Neal Elgar Miller). Teoria ta głosi, iż frustracja to „zablokowanie skierowanej na cel aktywności organizmu bądź też stan wewnętrzny wynikający z napotkania takiej przeszkody. Wzbudzana frustracją tendencja do agresji jest tym większa:

- im większa jest wartość zablokowanego celu,
- im bardziej osiągnięcie tego celu jest przez daną frustrację uniemożliwione,
- im większa liczba działań zostanie zablokowana”<sup>11</sup>.

Według autorów przyczyną agresji jest wcześniej doświadczona frustracja, a efektem każdej frustracji jest agresja<sup>12</sup>. Agresja ta nie zawsze jest ujawniana i, co ważne, nie zawsze jest zorientowana na czynnik powodujący frustrację. Przyczyną tego jest strach przed karą, więc jeżeli spodziewana kara stanowi zbyt wysoką cenę, to wtedy dochodzi do przemieszczenia agresji tudzież zmiany

<sup>8</sup> J. Grochulska, *Reedukacja dzieci agresywnych*, Warszawa 1982, s. 20.

<sup>9</sup> B. Hołyst, dz. cyt., s. 189.

<sup>10</sup> Z. Bartkiewicz, *Pomoc terapeutyczna nieletnim agresorom i ofiarom agresji w zakładach resocjalizacyjnych*, Lublin 2001, s. 39.

<sup>11</sup> B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi*, Warszawa 2002, s. 349.

<sup>12</sup> P. Maciaszczyk, *Agresywność a asertywność młodocianych sprawców przestępstw*, Tamobrzeg 2010, s. 70.

jej wyrazu<sup>13</sup>. W klasycznym ujęciu tej teorii zakłada się, iż każde działanie człowieka zmierza do jakiegoś celu, a gdy na drodze do realizacji tego celu występuje przeszkoda, człowiek doznaje frustracji. Powstała frustracja rodzi napięcie, które człowiek może wyładować poprzez zachowanie agresywne albo poprzez reakcje zastępcze redukujące napięcie. Wobec tego agresja może przejść w formę utajnioną na przykład w planowanie zemsty, przynoszące jednostce ulgę<sup>14</sup>. Teoria frustracji – agresji uległa jednak wielu modyfikacjom. Jednymi z ciekawszych są wnioski Leonarda Berkowitza, który wyróżnił trzy rodzaje agresji – impulsywną, intencjonalną, instrumentalną. Pierwsza z nich – impulsywna inaczej zwana gniewną – wprowadza nowe czynniki na kontinuum osi frustracja – agresja: gniew oraz czynnik interpretacji spostrzeganej przez człowieka sytuacji (przy czym interpretowana sytuacja jest postrzegana jako wywołująca agresję). Funkcją nasilenia agresji jest więc stopień połączenia bodźca z prowokacją do gniewu oraz stopień gotowości do reakcji agresywnej (poprzez stopień nasilenia gniewu lub stopień nasilenia nawyków o charakterze agresywnym)<sup>15</sup>. W myśl tej koncepcji frustracja wywołuje gotowość do podjęcia agresji jednak podjęcie samego czynu agresywnego wymaga obecności tzw. „sygnałów wywoławczych”<sup>16</sup>. Teoria poznawczo – neosocjalizacyjna L. Berkowitza zakłada, że początkiem całego łańcucha reakcji wewnętrznych może być jedna niepozorna, nieprzyjemna sytuacja np. zacięcie się przy goleniu. W zależności od okoliczności (sygnałów wywoławczych) sytuacja ta może spowodować „lawinę” negatywnych emocji<sup>17</sup>. Omawiana teoria w kontekście przemocy wobec kobiet może wskazywać na źródła frustracji jakie przyczyniają się do takiego zachowania.

Ostatnią teorią niezbędną w tej pracy jest teoria rutynowych działań (inaczej rutynowych aktywności, z ang. *routine activity theory*) głosząca, że sprawcy przestępstw wybierają miejsca, w których czują się bezpiecznie i które postrzegają jako takie, które pozwolą im dokonać zbrodni przy jak najmniejszym wysiłku. W kontekście przemocy domowej wobec kobiet sprawca nie dość, że nie musi się ukrywać ze swoimi agresywnymi zamiarami to dodatkowo nie musi szukać też ofiary, która jest łatwo dostępna. W zaciszu domowym brak jest również „strażników”, czyli ludzi, którzy mogliby obronić ofiarę i ukarać sprawcę. Dodatkowo sprawcy sprzyja fakt, iż może on manipulować partnerką. Sprawca dobrze zna ofiarę i może założyć, że jego zachowanie nie wyjdzie poza ich prywatną przestrzeń, ofiara nie zgłosi sprawy na policję, co umacnia pozycję i jego pewność siebie<sup>18</sup>. W teorii działań rutynowych zachowanie przestępcze pojawia się w wyniku zaistnienia trzech czynników: zmotywowanego sprawcy, podmiotu przestępstwa oraz braku „strażników” - osób, które mogłyby zapobiec przestępstwu<sup>19</sup>. Teoria ta ma swój rodowód w wiktymologii, przez co stanowi odmienne spojrzenie na przyczyny popełniania przestępstw, tym bardziej cenne w kontekście przemocy wobec kobiet. Twórca teorii, Marcus Felson, zwrócił uwagę na dodatkowy czynnik – okazje przestępcze, na które składa się bliska obecność obiektu ataku oraz brak jego zabezpieczeń. Podaż okazji przestępczych jest więc zmienną środowiska, w którym przebywa potencjalny przestępca<sup>20</sup>. Omawiana teoria w wyjaśnianiu zjawiska przestępczości wskazuje na takie czynniki jak np.: osłabiona kontrola społeczna, łatwy dostęp

<sup>13</sup> B. Wojciszke, dz. cyt., s. 349.

<sup>14</sup> J. Grochulska, dz. cyt., s. 14.

<sup>15</sup> P. Maciaszczyk, dz. cyt., s. 71.

<sup>16</sup> B. Wojciszke, dz. cyt., s. 350.

<sup>17</sup> D. T. Kenrick, S. L. Neuberg, R. B. Cialdini, *Psychologia społeczna*, Gdańsk 2002, s. 503.

<sup>18</sup> B. Hołyst, dz. cyt., s. 944.

<sup>19</sup> H. J. Schneider, *Przyczyny przestępczości nowe aspekty międzynarodowej dyskusji o teoriach kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1997-1998, t. 23-24, s. 35.

<sup>20</sup> K. Bułat, P. Czerniak, A. Grzelak i in., *Kryminologia*, Kraków 2007, s. 66.

do dóbr, anonimowość tłumy, coraz słabsze więzy społeczne. Autor podnosi także kwestię rutynowych działań, czyli takich, które zaspokajają podstawowe potrzeby zarówno ogółu, jak i jednostki. Codzienne funkcjonowanie jednostki w miejscach, które dobrze zna, których rytm już nie zaskakuje, dają poczucie bezpieczeństwa i stanowią bazę do realizowania założonych celów. Tworzy się model wyboru, na który składają się elementy strukturalne dotyczące ryzyka, które mogą w różnym stopniu stwarzać: sytuacyjna dogodność i bliskość celu, ofiary oraz elementy wyboru, będące kwestią preferencji jak: atrakcyjność ofiary i jej ochrona. Na tej podstawie można wyszczególnić następujące, sprzężone ze sobą elementy, przez które dokonywany jest wybór:

1. Bliskość – jest to kwestia lokalizacji ofiary oraz natężenia potencjalnych sprawców na danym obszarze.
2. Społeczna widoczność i dostępność ofiary czy dobra.
3. Symboliczna lub materialna wartość – rzecz lub ofiara muszą być dla sprawcy atrakcyjne, przynosić mu korzyść. W przypadku rzeczy, może to być kwestia na przykład tego, za jaką kwotę można dany przedmiot spieniężyć, czy jest on na tyle mały, że można go łatwo ukraść. Jeśli chodzi o ofiarę, może chodzić o chęć wyżycia się, rozładowania emocji, spełnienie seksualne.
4. Ochrona, straż – występują zarówno w wymiarze interpersonalnym – więzi społeczne, sąsiedzkie, przyjaciele, rodzina, jak i przestrzennym – jest to kwestia ochrony fizycznej, urządzeń zabezpieczających, jak zamki, kraty, sprawa oświetlenia ulic, aktywności policji na danym obszarze i tym podobne<sup>21</sup>.

Teorię działań rutynowych postanowiłam wykorzystać do badania przyczyn stosowania przemocy wobec kobiet. Takie czynniki jak dostępność ofiary, brak ochrony w postaci „strażników” oraz atrakcyjność ofiary dla sprawcy pod kątem realizowania potrzeb, jego motywacja stanowią odrębne kryteria w spojrzeniu na akty przemocy. Dostępność ofiary jest znaczącym bodźcem dla sprawcy. Fakt, przebywania partnerki we wspólnym mieszkaniu, czy miejscu spotkań znajomym dla sprawcy może sprawiać, że to na niej koncentrować się będzie jego uwaga. Decydującą jednak kwestią wydaje się być brak ochrony ofiary. Jeżeli partnerka nie utrzymuje bliskiego kontaktu z rodziną, nie jest osobą zaangażowaną towarzysko, odcina się od społeczności lokalnej – może to prowadzić do poczucia bezkarności sprawcy.

#### **BADANIA WŁASNE NAD UWARUNKOWANIAMI STOSOWANIA PRZEMOCY WOBEC KOBIET**

Badania przeprowadzono między styczniem a czerwcem 2011 r. Objęto nimi grupę 70 skazanych przebywających wówczas w Areszcie Śledczym oraz Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu. Ostatecznie badaniami objęto 20 respondentów stosujących przemoc i 35 nie stosujących przemocy wobec swoich życiowych partnerek. Wyłonione zmienne poddano jednoczynnikowej analizie wariancji ANOVA, która pozwoliła na przetestowanie istotności różnic między zmiennymi. Na podstawie analiz teorii psychospołecznych wyłoniono wiele zmiennych mogących mieć wpływ na stosowanie przemocy wobec kobiet, następnie ujęto je w formie ankiety. Badani mieli za zadanie ustosunkować się do postawionych stwierdzeń za pomocą skali zawartej w ankiecie, po której wypełnieniu dokonana została weryfikacja hipotez badawczych. W tym miejscu chciałabym przedstawić analizę kilku wybranych czynników, które zostały zweryfikowane na podstawie przeprowadzonych badań.

Pierwszym bardzo istotnym czynnikiem, jaki chciałabym w tym miejscu omówić jest postawa wobec statusu kobiety względem mężczyzny, inaczej mówiąc ustosunkowanie do kobiet oraz po-

<sup>21</sup> H. J. Schneider, dz. cyt., s. 36.

strzeżenie ich miejsca w relacjach z mężczyzną. Na podstawie analizy zweryfikowano hipotezę: postawa wobec statusu kobiety względem mężczyzny przyczynia się do stosowania przemocy wobec partnerek życiowych przez sprawców przestępstw. Badania wykazały istotność statystyczną tego czynnika ( $p=0,0180$ ), co oznacza, że mężczyźni stosujący przemoc wobec kobiet dyskryminują je i postrzegają jako kogoś gorszego, zależnego od mężczyzny. W tym aspekcie można upatrywać dużej roli profilaktycznej w kampaniach społecznych, które *de facto* już mają miejsce. Uświadamianie społeczeństwa o równym statusie kobiet i mężczyzn oraz podstawowych prawach i wolnościach każdego człowieka, uczenie prawidłowych relacji pomiędzy kobietą, a mężczyzną może zahamować patologię, jaką jest agresywne traktowanie kobiet przez ich partnerów. Te wnioski potwierdzałyby koncepcję przemocy, jako władzy patriarchalnej, gdzie agresji upatruje się w przekonaniu, że władza leży w rękach mężczyzny, co pociąga za sobą przedmiotowe traktowanie partnerki oraz jej uzależnienie od mężczyzny<sup>22</sup>. Potwierdzenie tej hipotezy przynoszą również badania C. A. Erdley i S. R. Asher pokazujące, iż dzieci postrzegające agresywne zachowanie, jako uprawnione społecznie, przejawiają wyższy poziom agresji, co uwydatnia rolę postaw w zachowaniu agresywnym<sup>23</sup>. Badania *Amnesty International*<sup>24</sup> czy też OBOP-u wskazują, że coraz mniej osób (przynajmniej w sferze deklaratywnej) wyznaje przekonanie o niższości kobiety względem mężczyzny. Ci, którzy je popierają mogą stosować przemoc wobec kobiet, dlatego może to stanowić ważny wskaźnik, mówiący nam wcześniej o tym, że dana osoba może być oprawcą swojej partnerki.

Następnym czynnikiem wartym omówienia jest wzmocnienie agresji, którego komponentami były kary i nagrody za agresywne zachowania. W tym aspekcie nastąpiła weryfikacja hipotezy brzmiącej: wzmocnienie agresji przyczynia się do stosowania przemocy wobec partnerek życiowych przez sprawców przestępstw. Jak pokazują badania, sprawcy przemocy wobec kobiet rzadziej doznawali kar za przejawy agresji (dezaprobatą bliskich, poczucie winy), natomiast takie zachowania często przynosiły im korzyści ( $p=0.000$ ) (wywołanie oczekiwanego zachowania, ulga). Szczególny nacisk został w badaniach położony na brak akceptacji społecznej, dezaprobatę ze strony bliskich osób, tak więc wyrażanie jasnego sprzeciwu, niechęci, izolowanie się od osób agresywnych może być czynnikiem, który powstrzyma je od bicia swojej partnerki. Uwidacznia się tutaj wysoki potencjał profilaktyczny. Osoby będące świadkami przemocy, które wiedzą o tym, że dana osoba ją stosuje powinny jasno i wyraźnie się temu sprzeciwić, mieć odwagę cywilną, by wyrazić swoją dezaprobatę, bo to może uratować zdrowie i życie kobietom uwikłanym w tę patologię, a także pomoże zmienić nie tylko zachowanie oprawcy, ale także jego wnętrze. Z drugiej strony zmienna „nagrody”, które uzyskiwane są poprzez stosowanie przemocy alarmują, że niestawianie oporu oprawcy lecz akceptowanie jego żądań, sprzyjanie jego warunkom może utwierdzać go w tego typu zachowaniach. Ten czynnik potwierdza założenia wysuwane przez A. Bandurę, A. H. Bussa i również po części teorię rutynowych działań, mówiącą, że przestępstwo ma za zadanie zaspokojenie potrzeby przestępcy. Ofiara staje się atrakcyjna poprzez to, jakie potrzeby sprawcy może zaspokoić<sup>25</sup> - podnieść poczucie własnej wartości, przynieść ulgę. Bijąc kobietę sprawca osiąga to, co chce. Zrozumiałoby jest fakt, że kobiety boją się przeciwstawiać oprawcy, wolą być posłuszne i „zaciśnąć zęby”, by mieć choć przez chwilę spokój, jednak takie zachowanie pogarsza tylko ich sytuację. W tym aspekcie istotne jest, aby uświadamiać kobiety o ich prawach, o instytucjach, które mogą im pomóc. Ważne jest też, aby te instytucje w sposób

<sup>22</sup> M. Kuć, *Wiktymologia*, Warszawa 2010, s. 108.

<sup>23</sup> B. Krahe, *Agresja*, Gdańsk 2005, s. 56.

<sup>24</sup> E. Majewska, *Przemoc wobec kobiet w rodzinie i relacjach intymnych. Podstawowe informacje*, Warszawa 2005.

<sup>25</sup> H. J. Schneider, dz. cyt., s. 36.

sprawny i przemyślany prowadziły swoją działalność, co aktualnie nie zawsze zdaje się mieć miejsce<sup>26</sup>. Ofiary często nie wiedzą, że mogą liczyć na organizacje specjalnie stworzone dla nich. Bywa też, że zwrócenie się do instytucji pomocowej wiąże się dla nich z upokorzeniem, koniecznością odejścia od męża, wizją życia z dala od swojego domu i tego, co do tej pory udało im się zbudować. Trzeba uświadamiać kobiety, że nie muszą podejmować skrajnych decyzji, że istnieją terapie małżeńskie i inne narzędzia, rozwiązania pośrednie służące im pomocą.

Kolejną istotną zmienną okazała się wrogość, która w myśl teorii A. H. Bussa stanowi czynnik nawyku napastowania. W tym przypadku postanowiłam uwzględnić dwa komponenty: podejrzliwość i negatywizm, których zadaniem było ukazanie obrazu subiektywnego ustosunkowania do partnerki życiowej. Powyższe czynniki brane pod uwagę razem jako 'wrogość' wykazały istotne zróżnicowanie pomiędzy grupami badanych ( $p=0.0200$ ), potwierdzając tym samym hipotezę: Wrogość nastawienie przyczynia się do stosowania przemocy wobec partnerek życiowych przez sprawców przestępstw. Prowadzi to do wniosku, że prawdopodobnie wrogość ustosunkowania i zachowania wobec partnerki życiowej mogą stanowić przyczynę stosowania wobec niej przemocy. Oprawca podejmuje wrogość działania wobec ofiary (np. zachowywanie się odwrotnie, niż ona oczekuje) oraz wyznaje przekonanie o niecnym zamiarach partnerki względem niego (ciągłe podejrzenia o wyśmiewanie się za plecami, zdradę). Zastanawiając się, skąd wrogość w relacjach z potencjalnie najbliższą osobą, można dojść do wniosku, że być może jest to wynik uczenia się negatywnych postaw wobec kobiet, bądź też skutek zmian zachodzących w relacjach pomiędzy partnerami na przestrzeni czasu. Niemniej jednak wrogość, której tak duże znaczenie w etiologii zachowań agresywnych przypisywał A. H. Buss<sup>27</sup>, prawdopodobnie jest przyczyną stosowania przemocy wobec kobiet, co potwierdza w zupełności teorię tego autora, w wymiarze opisanego czynnika.

Istotność statystyczną w przeprowadzonych badaniach uzyskał także czynnik frustracji. Na tę zmienną składały się dwa główne komponenty: doznawanie frustracji związanych z samą partnerką oraz doznawanie innych frustracji związanych z codziennym funkcjonowaniem (np. złe warunki materialne). Drugi typ frustracji nie znalazł potwierdzenia w analizie zebranych danych ( $p=0,091$ ), jednak frustracje związane z partnerką wykazały bardzo wysoką istotność ( $p=0.0000$ ), przez co głównie w nich można upatrywać przyczyn stosowania przemocy. Potwierdzenie znalazła zatem hipoteza: Doznawanie frustracji związanych z partnerką życiową przyczynia się do stosowania przemocy wobec niej przez sprawców przestępstw. Na tle tego czynnika zarysowuje się pytanie – czy faktycznie partnerka posiada tak wysoce frustrujące partnera cechy, czy też to on postrzega wszystko, co ona robi, jako frustrujące? Na to pytanie ciężko uzyskać odpowiedź w ramach tych badań. Jedyny właściwy i uzasadniony wniosek, jaki można tutaj postawić to ten, że wielość bodźców frustracyjnych oddziałujących na jednostkę może skłonić ją do stosowania przemocy w szczególności zaś, gdy źródłem frustracji dla jednostki staje się jego partnerka życiowa, wówczas to wobec niej stosowana będzie przemoc. Analiza uzyskanych danych pokazuje, iż sprawcy przemocy wobec swoich partnerek częściej doznają frustracji, szczególnie ze strony partnerki. Biorąc pod uwagę, że frustracja to „zablokowanie skierowanej na cel aktywności organizmu, bądź też stan wewnętrzny wynikający z napotkania takiej przeszkody”<sup>28</sup>, owa przemoc jawi się, jako próba pokonania przeszkody stojącej na drodze do realizacji celu, czyli partnerki. To właśnie w niej sprawca widzi przyczynę swoich niepowodzeń. W tym przypadku dużą rolę można upatrywać w terapiach psychologicznych pomagających zmienić nastawienie oprawcy oraz inaczej rozładowywać frustracje.

<sup>26</sup> B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet w Polsce – aspekty prawno kryminalistyczne*, Warszawa 2007, s. 160.

<sup>27</sup> B. Hołyst, dz. cyt., s. 189.

<sup>28</sup> B. Wojciszke, dz. cyt., s. 349.



Innym czynnikiem bezpośrednio związanym z teorią rutynowych działań jest podaż okazji do stosowania przemocy. Czynniki ten nie uzyskał istotności statystycznej, jednak bardziej wnikliwa analiza danych liczbowych skłoniła do refleksji nad poszczególnymi jego komponentami. Jak się okazuje stopień urbanizacji miejsca zamieszkania, a co za tym idzie większa anonimowość, słabsze więzy społeczne nie różnicują obu grup. Pozwala to stwierdzić, że prawdopodobnie nie jest szczególnie istotne czy kobieta mieszka w małej miejscowości czy dużej, szanse na to, że jej partner będzie ją bił są takie same. Podobnie sprawa się ma w przypadku przekonania sprawcy przemocy co do tego, że nikt nie będzie świadkiem jego haniebnych czynów. Również właściwości samej ofiary – to czy jest niezależna, silna, wyzwolona, nie różnicują obu grup. Istotną statystycznie zmienną w stosowaniu przemocy wobec kobiet okazała się natomiast ta dotycząca „strażników ofiary” ( $p=0,0050$ ). Uwikłanie w różne kontakty społeczne, bliskie relacje z ludźmi, więzi zachodzące pomiędzy nimi powodują, że chroni to przed rodzeniem się tego typu patologicznych zjawisk. Posiadanie bliskich osób, w sposób naturalny rodzi ich troskę, co hamuje agresywne zachowania, choćby z obawy o zadośćuczynienie. Z drugiej strony to, że partner pozwala partnerce na wiele bliskich kontaktów z innymi może świadczyć o jego osobowości i charakterze ich związku. W takim przypadku to nie obawa przed karą ze strony najbliższych decydowałaby o stosowaniu bądź nie przemocy, lecz właśnie otwarcie na ludzi. Po części potwierdza to teorię rutynowych działań, która wskazuje na czynnik podaży okazji przestępczych. W myśl tej teorii ochrona ofiary w postaci „strażników”, uniemożliwia sprawcy dokonanie przestępstwa, w tym przypadku zastosowania wobec niej przemocy<sup>29</sup>. W tym aspekcie wyniki badań wspólnie grają z tą teorią.

Na koniec chciałabym wskazać na trzy czynniki, których brak istotności statystycznej prowadzi do pewnych ważnych spostrzeżeń. Jednym z tych czynników jest pobudliwość („skłonność do reagowania w sposób impulsywny, zaczepny lub nieuprzejmy na najmniejszą prowokację lub niezgodę”<sup>30</sup>). Fakt, że swego rodzaju zrównoważenie emocjonalne, panowanie nad emocjami nie różnicuje badanych grup pokazuje, że zjawisko przemocy wobec kobiet może być o wiele bardziej uwikłane w szereg zależności niżeli jest jedynie efektem nieprzemyślanej silnej reakcji emocjonalnej. Drugim czynnikiem jest doświadczanie przemocy w dzieciństwie. Jak wskazuje analiza danych fakt, że ktoś był bity w dzieciństwie przez swoich najbliższych nie oznacza wcale, że i on będzie bił swoich bliskich, szczególnie swoją partnerkę. Wysuwając wnioski dalej poza ścisłe dane można zastanowić się czy to, że ktoś doświadczył traumatycznych przeżyć związanych z doznawaniem przemocy fizycznej ze strony rodziców nie powoduje czasem skutków odwrotnych niż założone. Podobnym czynnikiem jest model ojca dziecka stosującego przemoc wobec jego matki. Obserwowanie przemocy może powodować niechęć do jej stosowania wobec bliskich w późniejszym czasie na skutek posiadanej wiedzy o tym, jak bardzo może to być krzywdzące. Analogia jest tutaj prosta jak słynna maksyma „nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe”. Sam twórca teorii społecznego uczenia się podkreślał znaczenie inteligencji człowieka w świadomym dokonywaniu wyboru repertuaru swoich zachowań.

## PODSUMOWANIE

Z przeprowadzonych badań wyłania się obraz sprawcy przemocy. Jest to portret człowieka negatywnie ustosunkowanego do kobiet, przekonanego o swojej wyższości względem nich, wrogo wobec swojej partnerki, w której upatruje źródła swoich problemów. Człowieka, który osiąga

<sup>29</sup> H. J. Schneider, dz. cyt., s. 36.

<sup>30</sup> B. Krahe, dz. cyt., s. 58.

satysfakcję po uderzeniu kobiety. W ten sposób rozładowuje narastające w nim negatywne emocje, których dostarcza mu sama partnerka. Nie uznaje on wartości kobiety innej niż ta, która służyć ma jego patologicznym zapędom. Do tego potrzebna mu jest jedynie uległość ofiary i akceptacja otoczenia. Jest pewien, że za swoje czyny nie zostanie ukarany i że nikt nie wkroczy w jego prywatne porachunki, gdyż odciął on swoją ofiarę od świata zewnętrznego, zrywając bliskie kontakty z otoczeniem. Zarysowany wyżej obraz pokazuje w sposób wyraźny obszary, w jakich należałoby podjąć działania przeciwdziałające istniejącej patologii. Na poziomie jednostkowym niewątpliwie konieczna jest interwencja zarówno wobec postaw i zachowań sprawcy przemocy, jak i samej ofiary. Należałoby przede wszystkim skierować działania na obniżenie poczucia wyższości oprawcy względem ofiary, a także w obszarze poprawy relacji pomiędzy partnerami z naciskiem na pracę w kierunku nauki spostrzegania partnerki jako pełnowartościowej osoby, której działania pozbawione są chęci szkodenia partnerowi. Jeśli chodzi o ofiarę przemocy, ważne jest, aby nabrała ona pewności siebie, nauczyła się asertywności i racjonalnego wyznaczania granic. W tym przypadku istotne jest także, aby ofiary nie były wychodzić się ze swoimi problemami na zewnątrz i nabrały przekonania, co do skuteczności oferowanej im pomocy, w szczególności zaś, co do różnorodności możliwych rozwiązań, które nie oznaczałyby jedynie rozstania z partnerem. Na poziomie społecznym niezbędne jest uczulanie społeczności lokalnych na ważność poznania swojego najbliższego środowiska, a także konieczność podejmowania interwencji w momencie zaobserwowanej krzywdy. Jednak tego typu działania wymagają podstawowej wiedzy w tym zakresie, właściwych, skutecznych procedur postępowania, a także narzędzi, które zapewnione mogą być od strony instytucji państwowych. Świadomość przeciętnego „Kowalskiego” co do tego, jak ważne jest: poznanie osób ze swojego otoczenia, wiedza, w jaki sposób można pomóc ofierze przemocy, a także przekonanie, co do skuteczności podjętych działań przy jak najmniejszym obciążeniu osoby pomagającej - mogłaby w sposób znaczący przeciwdziałać omawianej patologii. Analiza zebranego materiału pokazuje ponadto, że przemoc wobec kobiet nie jest bezpośrednio skorelowana ze skłonnością do łamania norm społecznych, wykolejenia przestępczego czy pochodzeniem z marginesu społecznego. Przestępcy również dzielą się na takich, co szanują i przestrzegają praw kobiet oraz takich, którzy nie mają oporów przed ich biciem. W związku z powyższymi spostrzeżeniami należy pamiętać, że nie tylko przestępcy z marginesu mogą być oprawcami, ale tak naprawdę każdy. Tak jak alkoholizm dotyczy różnych grup społecznych, tak i przemoc wobec kobiet może mieć swoje miejsce w każdym domu, być może nie uznawanym wcześniej jako naznaczony patologią. Uważam, że rozpoznawanie etiologii zjawiska przemocy wobec kobiet warto by w przyszłości sprecyzować w wymiarze jakościowym, pogłębić wiadomości o relacje ofiar i ich bliskich. Niemniej jednak badania niniejszej pracy sugerują kierunki perspektyw profilaktycznych i terapeutycznych. Dużą szansą dla likwidowania zjawiska przemocy wobec kobiet mogą okazać się kampanie społeczne, uświadamiające prawidłowość relacji między kobietą a mężczyzną oraz nawołujące do interwencji społeczeństwa, gdy taka przemoc ma miejsce. Kampanie powinny w sposób prosty przekazywać informacje dotyczące tego, co należy zrobić, aby pomóc ofierze przemocy a także podjąć działania w kierunku budowania zaufania, co do skuteczności interwencji oraz działań instytucji pomocowych. Ważne jest też, aby instytucje pomocowe były bardziej dostępne dla ofiar przemocy, żeby ofiary wiedziały, że mogą uzyskać tam wsparcie i skuteczną pomoc.

#### **BIBLIOGRAFIA**

- Bandura A., *Teoria społecznej uczenia się*, Warszawa 2007.  
Bartkowiak Z., *Pomoc terapeutyczna nieletnim agresorom i ofiarom agresji w zakładach resocjalizacyjnych*, Lublin 2001.

- Buła K., Czerniak P., Grzelak A. i in., *Kryminologia*, Kraków 2007.
- Grochulska, *Reedukacja dzieci agresywnych*, Warszawa 1982.
- Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet w Polsce – aspekty prawnokryminologiczne*, Warszawa 2007.
- Holyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2009.
- Kenrick D. T., Neuberg S. L., Cialdini R. B., *Psychologia społeczna*, Gdańsk 2002.
- Korcz I., *Agresja – wyzwaniem cywilizacyjnym*, [w:] Kowalski D., Kwiatkowski M., Zduniak A. (red.), *Edukacja dla bezpieczeństwa – wybrane perspektywy*, Lublin –Poznań 2004.
- Krahe B., *Agresja*, Gdańsk 2005.
- Kuć M., *Wiktymologia*, Warszawa 2010.
- Maciaszczyk P., *Agresywność a asertywność młodocianych sprawców przestępstw*, Tarnobrzeg 2010.
- Majewska E., *Przemoc wobec kobiet w rodzinie i relacjach intymnych. Podstawowe informacje*, Warszawa 2005.
- Pospizyl I., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1998.
- Schneider H. J., *Przyczyny przestępczości nowe aspekty międzynarodowej dyskusji o teoriach kryminologicznych*, „*Archiwum Kryminologii*” 1997-1998, t. 23-24.
- Wojciszke B., *Człowiek wśród ludzi*, Warszawa 2002.

## NETOGRAFIA

- Polacy wobec zjawiska przemocy w rodzinie oraz opinie ofiar, sprawców i świadków o występowaniu i okolicznościach występowania przemocy w rodzinie, [http://www.niebieskalinia.pl/spaw/docs/wyniki\\_badan\\_20071113\\_obop.pdf](http://www.niebieskalinia.pl/spaw/docs/wyniki_badan_20071113_obop.pdf), 3.04.2011.
- Przemoc w rodzinie, [http://statystyka.policja.pl/portal/st/944/50863/Przemoc\\_w\\_rodzinie.html](http://statystyka.policja.pl/portal/st/944/50863/Przemoc_w_rodzinie.html), 2.12.2010.

## STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest omówienie możliwych przyczyn stosowania przemocy wobec kobiet przez ich partnerów. Zaprezentowano badania statystyczne przeprowadzone wśród mężczyzn osadzonych w zakładzie karnym, poszukujące czynników warunkujących omawiane zjawisko w oparciu o wybrane teorie naukowe. Wnioski z badań pozwoliły na zarysowanie portretu sprawcy przemocy, wytyczenie obszarów oddziaływań profilaktycznych oraz dalszych kierunków poszukiwań.

**Słowa kluczowe:** przemoc wobec kobiet, przyczyny przemocy, teoria społecznego uczenia, teoria frustracji – agresji, teoria rutynowych działań.

## FACTORS CONDITIONING THE USE OF VIOLENCE AGAINST WOMEN (PARTNER ABUSE)

### Summary

The subject of this article is to review possible causes of violence against women by their partners. The article will present statistical analyses conducted among male prisoners to research a determinants of the phenomenon, based on selected scientific theories. The conclusions of the research allow to create outline the portrait of the perpetrator, to identify areas of preventive measures and further research

**Key words:** violence against women, causes of violence, social learning theory, frustration – aggression theory, routine activity theory